

MUZEUM-ARCHIWUM PAMIĘCI. UWAGI NA TEMAT ROLI MATERIAŁÓW ARCHEOLOGICZNYCH W MUZEACH- -MIEJSCACH PAMIĘCI NA PRZYKŁADZIE KL PLASZOW

MUSEUM-THE ARCHIVE OF MEMORY. SOME REMARKS ON THE ROLE OF ARCHAEOLOGY IN THE MUSEUMS MEMORIAL-SITES ON THE EXAMPLE OF KL PLASZOW

Marta Śmietana

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa
Rynek Główny 35, 31-011 Kraków
m.smietana@muzeumkrakowa.pl

Kamil Karski

orcid.org/0000-0002-4887-1310
Muzeum Historyczne Miasta Krakowa
Rynek Główny 35, 31-011 Kraków
k.karski@muzeumkrakowa.pl

ABSTRACT: The issues of memory, heritage, and archaeology are strictly connected to the archaeology of the contemporary past and the Nazi period. That connection is a new field of research that lead to the reconceptualization of ideas of a museum, archives, and their relations to memory. In the paper authors discuss the case study of the area of former labor and concentration camp Plaszow in Krakow (1942–1945). Since 2016, numerous archeological research and education programs were conducted by the Museum of Krakow. The main purpose of documentation, surface surveys, and excavations was preservation of the architectural relicts and landscape, and supplementing the historical knowledge of authentic archaeological sources. The results of the research were related to the preparation of the boundaries for the future commemoration of the former camp's area and its history as a museum and memorial site. The outcome of the archaeological activity is collection of artifacts, documentation and archaeological knowledge that influenced the idea of commemoration in its specific way. The article attempts to answer the questions about the categories of archives and museums.

KEY WORDS: sharing archaeological knowledge, muzeum, museum – memory archive, museum – place of memory, KL Plaszow

Sposób utrwalania, gromadzenia i udostępniania wiedzy archeologicznej stanowi jeden z wiodących tematów refleksji towarzyszącej wiedzy o przeszłości. Dotyczy to zarówno dostępu badaczy do samych źródeł, jak i metod budowania relacji między nimi a szerzej rozumianym odbiorcą społecznym w środowisku muzealnym. W takim wypadku staramy się rozumieć termin „archeologia publiczna” (ang. *public archaeology*) jako określenie relacji między odbiorcą wyników badań archeologicznych drugiego stopnia a obiektami oraz sam sposób prezentowania efektów badań i stanowisk archeologicznych (por. Zalewska, 2016, s. 31–32).

Problematyka archeologii czasów najnowszych wiąże się natomiast z zagadnieniami, takimi jak materialność, pamięć i dziedzictwo, określającymi pole badawcze, w którym działamy. Badania archeologiczne są odkrywaniem materialnych śladów i budowaniem narracji o przeszłości przez samego archeologa (por. Pomian, 2006, s. 18). Nie dotyczą jednak wyłącznie rekonstrukcji procesów historycznych i ich fizycznych śladów, ale także relacji między nimi a współczesnością.

Łączenie zagadnień badawczych z edukacyjnym i prospołecznym aspektem badań archeologicznych wydaje się konieczne dla zbudowania relacji między przeszłością i terażniejszością a kształtowaniem mechanizmów ochrony i świadomości dziedzictwa archeologicznego odnoszącymi się do przyszłości.

W przedstawionym artykule chcemy skupić się na wieloaspektowym postrzeganiu roli badań archeologicznych, ale także na sposobie gromadzenia i udostępniania informacji uzyskanych w trakcie pracy. Naszym studium przypadku będzie obszar byłego obozu pracy i koncentracyjnego Plaszw w Krakowie. Tereny poobozowe stanowią dla nas punkt wyjścia do refleksji na temat archeologii współczesności i są podstawą do nakreślenia kilku uwag w debacie o związkach archeologii i pamięci oraz możliwości ich twórczego wykorzystania w pracy muzealnika.

TEREN POBOZOWY DZIŚ

Niecałe cztery kilometry od krakowskiego Rynku Głównego znajduje się prawie 40-hektarowa przestrzeń zielona. Teren jest silnie zróżnicowany, nieregularnie po-fałdowany i skalisty, dwa wzgórza schodzą się ku przebiegającej przez jego środek drodze. Pośród porastającej go bujnej roślinności, na którą składają się nie tylko trawy, krzewy i drzewa (wśród nich jabłonie, grusze, śliwy), żyją dzikie zwierzęta (lisy, sarny).

Nie jest to park w ścisłym znaczeniu tego słowa. Brakuje ogrodzenia (czy też wygrodzenia), nie ma tablic porządkujących sposoby korzystania z wypoczynku, nie ma ławek, nie ma miejsc piknikowych. Zielony teren okalają domy i osiedla mieszkaniowe. Sąsiadują z nim również hipermarket, stacja paliw, tzw. fast food. Teren jest miejscem rekreacji krakowian. Właściciele psów i dronów, biegacze, trenujący sporty grupowe, spacerowicze, piknikowicze, organizatorzy sesji fotograficznych i inni są obecni tam w różnych porach dnia i nocy.



Ryc. 1. Tereny poobozowe wiosną 2019 roku (fot. Katarzyna Bednarczyk, Muzeum Krakowa)

Fig. 1. Post-camp area in spring 2019 (photo by Katarzyna Bednarczyk, Museum of Kraków)

Jednak ten zielony teren ma odmienną przeszłość niż inne. I choć być może to tylko epizod w długiej ciągłości jego trwania, jest to epizod znaczący. To tutaj, niespełna cztery kilometry od centrum Krakowa, funkcjonował w latach 1942–1945 niemiecki nazistowski obóz pracy i koncentracyjny Plaszow. Poobozowy obszar jest przykładem skażonego krajobrazu w ścisłym znaczeniu tego terminu (Pollack, 2014). Zatarła i zamazana przeszłość miejsca powoduje szereg napięć między tym, jaka była jego rola w przeszłości, a sposobem użytkowania terenu obecnie.

W 2016 roku Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Gmina Miejska Kraków przeznaczyły finansowe środki na prace badawcze mające doprowadzić do powstania miejsca pamięci KL Plaszow. Jednostką odpowiedzialną za to zadanie, w rozumieniu merytorycznym, zostało Muzeum Krakowa. Muzeum przygotowało scenariusz przyszłego upamiętnienia, opierając go nie tylko na źródłach archiwalnych, ale również na wynikach badań archeologicznych terenu poobozowego (Bednarek, Karski, Śmietana, 2017). Praca nad powstawaniem miejsca pamięci to nie tylko potwierdzenie faktów historycznych i zamknięcie tego dowodu w formę upamiętnienia. Tworząc muzeum, działamy przede wszystkim dla przyszłości. Wobec tego jest to działanie nie tylko odnoszące się do historii miejsca związanej z czasem, gdy na tym terenie istniał obóz, ale również proces będący próbą wpisania w kształt upamiętnienia faktów i zjawisk okalających, tworzących w istocie miejsce i ramy pamięci

(Assmann, 2003, s. 14–15; Halbwachs, 1969, s. 173; Minta-Tworzowska, 2015, s. 13, 14; Żuk, 2015, s. 81, 93).

Żaden obóz nie powstaje w próżni (historycznej, geograficznej, społecznej) i próżnia nie następuje po jego likwidacji. Procesy, które zachodzą w otoczeniu poobozowym po 1945 roku są dzisiaj szczególnie ważne dla określenia roli przyszłego muzeum. Jaką proporcję zajmie w nim prezentacja historycznych faktów związanych z funkcjonowaniem obozu, a ile miejsca zostanie poświęcone dynamice przestrzeni, środowisku, które przez lata (w większości przypadków) kształtowały nie tylko fizyczny obraz miejsca, ale i ludzkie postawy będące do niego odniesieniem. Kluczem do zrozumienia tego zjawiska są dwa słowa: „pamięć” i „trauma” (Bauman, 1990, s. 4; Tokarska-Bakir, 2004, s. 9). Oba dotyczą nie tylko więźniów obozu, ale również tych, którzy przez relację z tym miejscem (sąsiedztwo, użytkowanie, rola decydenta) zostali w sposób nieusuwalny emocjonalnie uwikłani w zależność z nim. Maria Orwid (2009, s. 8) zastanawia się:

Dlaczego dyskurs traumy rozwinął się właśnie teraz, skoro druga wojna światowa zakończyła się ponad sześćdziesiąt lat temu? Jedna z odpowiedzi na to pytanie mogłoby brzmieć następująco: ponieważ trauma dwudziestego, a także dwudziestego pierwszego wieku, dotycząca jednostki, społeczności oraz całe narody, była i jest tak głęboka, wielostronna, wszechobejmująca, że bólu, jaki pozostawia po sobie, nie można uzewnętrznic i zwerbalizować.

Te słowa, napisane w 2009 roku, są nie tylko wciąż, ale coraz bardziej aktualne. Wynika z nich dodatkowo kolejna prawda związana z muzeum-miejscem pamięci. Jego pracownik staje się nie tylko diagnostykiem i terapeutą, ale również sam doświadcza procesów, które obserwuje w środowisku będącym podmiotem jego badań. Punktem wyjścia jego pracy jest przede wszystkim pamięć świadków, a jedynym trwałym oparciem potwierdzenie faktów, które warunkują zaistnienie wszystkich pozostałych zjawisk: akceptacji, niezgody, wyparcia, milczenia, zafałszowywania.

Weryfikacja faktów związanych z historią obozu odbywa się w ich krzyżowym uwiarygodnianiu poprzez źródła. Stąd potrzeba dostępu, a następnie zgromadzenia całego materiału archiwalnego związanego z miejscem. Im większy zasób, tym większa szansa na potwierdzenie bądź wykluczenie zjawiska, co do którego istnieją wątpliwości, że miało miejsce (Pomian, 2006). Z tego powodu wynika kolejna kwestia związana ze specyfiką miejsc pamięci (por. Assmann, 2003, s. 15). Przestrzenie te przestają być muzeami w dotychczasowym rozumieniu, a zaczynają pełnić rolę archiwów. Archiwów gromadzących nie tylko źródła pisane (akta obozowe, relacje więźniów, dokumenty procesowe, pamiętniki, publikacje), ale także fotografie, filmy, nagrania audio i wreszcie artefakty. Zarówno przekazane przez ofiary i ich rodziny, jak i odnalezione w trakcie badań archeologicznych.

Wszystkie opisane wyżej procesy stają się w różnym stopniu wyzwaniem dla osób pracujących w miejscach pamięci. Ich natężenie zależy od bardzo wielu czynników: czasu powstania muzeum, obszaru, który obejmuje, klimatu decyzyjnego towarzyszącego jego powołaniu, nastawieniu otoczenia oraz sposobu funkcjonowania.

Jak pisaliśmy we wstępie, naszym – pracowników Muzeum Krakowa – studium przypadku jest dawny niemiecki nazistowski obóz pracy i koncentracyjny Plaszow. Na jego przykładzie zaprezentujemy konsekwencje dla funkcjonowania miejsca pamięci, które wynikają z dynamicznej relacji między faktem historycznym a pamięcią, która jest dla niego zarówno warunkiem koniecznym trwania, jak i głównym zagrożeniem.

HISTORIA

W październiku 1942 roku Niemcy założyli na terenie Podgórza i Woli Duchackiej obóz pracy dla ludności żydowskiej (Zwangsarbeitslager Plaszow des SS- und Polizeiführers im Distrikt Krakau – ZAL). W lipcu 1943 roku dołączyli do niego nową jednostkę: obóz pracy wychowawczej dla Polaków (Arbeitserziehungslager – AEL). W styczniu 1944 roku obóz zmienił status na koncentracyjny – Konzentrationslager Plaszow bei Krakau (Kotarba, 2009, s. 23, 36–39). I pełnił tę rolę do likwidacji, czyli do 14 stycznia 1945 roku. Obóz był również miejscem egzekucji ofiar krakowskiego Gestapo. Łączną liczbę ofiar, zarówno zabitych w obozie, jak i rozstrzelonych na jego terenie szacuje się na ok. 8 tys. osób.

Pierwotnie zajmował powierzchnię kilkunastu, a ostatecznie 80 hektarów. Przez Plaszow przeszło ok. 30 tys. więźniów. Ofiarami obozu byli Żydzi (krakowscy, polscy – przywożeni z likwidowanych okolicznych gett, a także słowaccy), Polacy, Romowie. Od połowy 1944 roku Niemcy wysyłali więźniów w transportach ewakuacyjnych do obozów położonych dalej od linii frontu: KL Gross-Rosen, KL Auschwitz, KL Mauthausen, KL Ravensbrück, KL Buchenwald (Kotarba, 2009, s. 173–174).

Po wojnie teren Plaszowa zajęła na blisko rok Armia Czerwona, dewastując pozostałości infrastruktury obozowej. Po 1946 roku teren poobozowy ulegał uszczupleniu na rzecz rozwijającego się Krakowa. Powstawały osiedla mieszkalne, sklepy, do odzyskanych domów wracali dawni właściciele.

W 2002 roku zachowane 37 ha zostało objęte opieką Małopolskiego Konserwatora Zabytków. Pamięć o wojennej historii miejsca została utrwalona w formie postawionych tam siedmiu pomników, których fundatorami były zarówno osoby prywatne, jak i instytucje. O obozowej przeszłości świadczą dzisiaj relikty budynków KL Plaszow, widoczne głównie wiosną, gdy roślinność jest najmniej obfita, ukształtowanie terenu (niwelacje gruntu pod budowę baraków) i jedyny zachowany „świadek” tamtego czasu – Szary Dom. Jednak te przestrzenne świadectwa zyskują właściwe znaczenie dopiero obudowane treścią pochodzącą z pozostałych zachowanych źródeł.

ARCHEOLOGIA

Pierwszym problemem, który towarzyszy podejmowaniu terenowych prac badawczych w miejscach pamięci, jest konieczność uzyskania odpowiedzi na pytanie, na ile powinno się w ogóle badać takie przestrzenie metodami inwazyjnymi. Jednym

z powszechnie stosowanych rozwiązań jest przygotowanie wieloletnich programów badań, które ograniczają bezpośrednią ingerencję terenową na korzyść rozpoznania obszaru metodami nieniszczącymi. Prace takie często okazują się jednak niewystarczające, a potrzeba prowadzenia wykopalisk lub nadzorów archeologicznych jest wymuszana przez inwestycje na terenie poobozowym lub towarzyszy podejmowanym działaniom konserwatorskim.

Za każdym razem, rozpoczynając prace inwazyjne, należy liczyć się z pozyskaniem i w konsekwencji gromadzeniem dużej ilości materiału zabytkowego pod różną postacią. Problem ten widoczny jest zwłaszcza w kontekście archeologii XX i XXI wieku. Ma to swoje skutki podczas prowadzenia prac polowych, jak i podczas budowania muzealnych kolekcji, ich opracowywania i eksponowania.

Począwszy od 2016 roku przestrzeń byłego KL Płaszow była przedmiotem terenowego rozpoznania archeologicznego. Pierwsza część prac skupiała się na analizie dostępnych już archiwaliów oraz wykonaniu dokumentacji obecnego stanu – przygotowaniu numerycznego modelu powierzchni terenu, serii zdjęć lotniczych i zastosowaniu różnych metod badań geofizycznych (Karski, Różycki, Schwarz, 2017). Bliżko połowę (19,53 ha) zachowanego obszaru przebadano przy zastosowaniu metody magnetycznej. Wiosną kolejnego roku przeprowadzono również badania powierzchniowe, którymi objęto cały areal poobozowy (zabrano wówczas 145 zabytków). W zestawieniu z archiwalnymi zdjęciami i relacjami świadków, a także wcześniejszą dokumentacją pozwoliło to na wytypowanie miejsc kluczowych do dalszego rozpoznania metodami nieniszczącymi. Założenie etyczne oparte na zakazie ekshumacji wynikającym z praw judaizmu spowodowało, że na dawnych cmentarzach żydowskich i w miejscach masowych mogił przeprowadzono wyłącznie rozpoznanie geofizyczne. Prace rozpoznawcze – przy użyciu metody elektromagnetycznej, elektrooporowej i georadarowej – prowadzono również w miejscach wstępnie wskazanych pod wykopaliska. Dzięki dokładnemu i wieloaspektowemu rozpoznaniu i weryfikacji przez badania nieinwazyjne, w przyszłości te informacje również stanowiąc będą punkt referencyjny dla kolejnych badań geofizycznych.

Wykopaliska z lat 2017–2018 objęły różne części byłego obozu. W największym zakresie przeprowadzono je w miejscu wstępnie ustalonej lokalizacji baraku nr 24, przeznaczonego dla mężczyzn. W pozornie pustym miejscu, pozbawionym drzew i widocznych relikwów architektonicznych, już w pierwszych dniach prac odsłonięto pozostałości zabudowy, które znajdowały się zaledwie kilkanaście centymetrów pod powierzchnią ziemi. Podczas prac udało się uchwycić relikty fundamentów, rynsztok, fragmenty utwardzonej powierzchni wewnątrz baraku i chodniki okalające budynek. Do ich budowy wykorzystywano fragmenty macew z przedwojennych cmentarzy żydowskich włączonych w obręb obozu. Podczas badań zaledwie części budynku wydobyto dużą ilość przedmiotów masowych (w 2017 roku było to blisko 1500 obiektów): fragmenty instalacji elektrycznej i grzewczej, szkieł, porcelany, gwoździe, ale także przedmioty należące do ofiar, tj. szczoteczki do zębów, naczynia emaliowane, plakietki z Gwiazdą Dawida, grzebienie, buteleczki po lekach, guziki i narzędzia pracy.

Badania kontynuowano również w części gospodarczej byłego obozu: w rejonie pralni, umywalni, latryn i piekarni. Na tym odcinku to właśnie budynek piekarni wydawał się szczególnie ważny do rozpoznania. Została ona urządzona w przedwojennym sanatorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą, należącym do żydowskiego Towarzystwa Ochrony Zdrowia (TOZ). Był to jeden z nielicznych murowanych budynków wewnątrz obozu. W 1943 roku tutaj mieściła się również pierwsza siedziba Amona Götha, komendanta ZAL i KL Plaszow. W 2017 roku w reliktach TOZ-u natrafiono na niewielki fragment dobudowy, prawdopodobnie fundamentu pod komin. Prace kontynuowano w 2018 roku, odsłaniając północną część budynku wraz z fragmentami muru pawilonu (tzw. leżalni), która została rozebrana najpewniej podczas pierwszych prac budowlanych na terenie obozu w końcu 1942 roku. Pod warstwą zasypiska ceglanego znajdowały się fundamenty budynku, które wskazują na ślady przebudowy z okresu wojny i adaptacji do nowej funkcji – piekarni. Oprócz fundamentu pod komin, udało się odsłonić betonową wylewkę i studzienkę kanalizacyjną, które znajdowały się po zachodniej stronie budynku.

Sam system kanalizacji obozowej był dalece niewystarczający. W relacjach więźniów ciągle przeplatają się historie o braku dostępu do podstawowych środków higieny, w większości baraków nie było bieżącej wody, a nieczystości i wodę opadową odprowadzały otwarte rynsztoki biegnące wzdłuż zabudowań i głównych obozowych



Ryc. 2. Badania wykopaliskowe w obrębie baraku nr 24, rok 2018 (fot. Katarzyna Bednarzyk, Muzeum Krakowa)

Fig. 2. Excavations at barrack 24 in 2018 (photo by Katarzyna Bednarzyk, Museum of Kraków)

dróg. Wyjątkiem były baraki szpitalne. W 2017 roku rozpoznano ambulatorium (barak nr 17), w którym znajdowało się również mieszkanie kierownika szpitala. W przebadanej części odkryto betonowe rury odprowadzające wodę. Na każdym z trzech znalezionych segmentów były wyryte daty ich produkcji: 16.X.43, 20.X.43, 22.X.43. Prace w części szpitalnej obozu (tzw. rewirze) prowadzono również w miejscu baraku oddziału chirurgicznego. W tym wypadku jednak rozpoznanie budynku uniemożliwił szereg nawarstwień i niwelacji powojennych. Niemniej udało się oznaczyć przybliżone wymiary budynku i częściowo zachowane fragmenty fundamentów.

W 2017 roku przeprowadzono również rozpoznanie w części przemysłowej obozu. Wykopy otworzono w miejscu baraków ślusarni i blacharni (nr 84), papierni (nr 90) i drukarni (nr 91). Podobnie jak w innych przypadkach, tak i tutaj fundamenty zachowały się bardzo płytko, na zalegających bezpośrednio pod powierzchnią gruntu wapieniach. Taka sytuacja doprowadziła do akumulacji dużej ilości zabytków masowych w warstwie o niewielkiej miąższości. Z wykopów w części przemysłowej, o łącznej powierzchni 71 m², zebrano ponad 2360 obiektów, z bardzo dużym procentowym udziałem łusek i pocisków.

Łącznie w wyniku badań w 2017 roku zebrano ponad 6600 zabytków, a w 2018 roku liczba ta niemal się podwoiła. Opracowanie i klasyfikacja tak dużego zasobu



Ryc. 3. Oczyszczanie i wstępna segregacja zabytków podczas badań wykopaliskowych w 2018 roku (fot. Katarzyna Bednarczyk, Muzeum Krakowa)

Fig. 3. Purification and initial segregation of artifacts during excavations in 2018 (photo by Katarzyna Bednarczyk, Museum of Kraków)



Ryc. 4. Szkło apteczne pochodzące z badań w 2017 roku (fot. Kamil Karski, Muzeum Krakowa)

Fig. 4. Pharmaceutical glass from research in 2017 (photo by Kamil Karski, Museum of Kraków)

materiału zabytkowego stanowi niełatwe zadanie. Klasyczny podział surowcowy i chronologiczny w tym wypadku jest niewystarczający. Niemal cały zbiór, poza nielicznymi wyjątkami, stanowiły obiekty wykonane w pierwszej połowie XX wieku. Pośród zabytków masowych, wydobytych w 2017 roku, dominującą kategorię stanowią gwoździe (26,90%), łuski (11,12%) i pociski (17,25%), fragmenty szkieł (6,85%) oraz przedmioty niezidentyfikowane (5,64%). Grupa zabytków wydzielonych to zaledwie 6,90%.

Zabytki wydzielone posegregowano na grupy przedmiotów, których dodatkowe cechy pozwalają na bardziej szczegółowy opis (np. znaki producentów lub wytwórców), są przedmiotami osobistymi (np. fragmenty grzebieni, przyborów toaletowych), mają odniesienie do poszczególnych aspektów obozowego życia (szkło apteczne, narzędzia pracy, klucze, kłódki). Jeszcze innym zbiorem są fragmenty macew. Pośród zewidencjonowanych przedmiotów znajdują się również nieliczne przedmioty powojenne, np. monety, których chronologia nie budzi wątpliwości. Łącznie wszystkie te zabytki stanowią dowód historii miejsca i zachodzących tu procesów, z uwzględnieniem ich wielowątkowego charakteru.

ŹRÓDŁA W ARCHIWUM

Akta obozowe nie przetrwały, zostały zniszczone przez wycofujących się Niemców. Ich szczątkowe ślady znajdują się w rosyjskich archiwach. Największym zasobem danych są relacje składane od 1945 roku przed Żydowską Komisją Historyczną

przez ocalałych więźniów. Na pozostałe źródła składają się akta procesowe załogi obozowej i komendanta Amona Götha, ok. 200 fotografii, zdjęcia lotnicze terenu, plany wyrysowane w obozowym biurze projektów (*Bauleitung*), wspomnienia więźniów zdeponowane w archiwach bądź wydane drukiem, listy transportów ewakuacyjnych wyruszających z i do Plaszowa, nagrane (audio i wideo) relacje więźniów. Oraz ogromny, wciąż rozpoznawany i analizowany zasób źródeł powiązanych, odkrywanych często w archiwach, w sposób nieoczywisty łączących się z historią KL Plaszow.

Historię miejsca budujemy i rekonstruujemy dzięki badaniom archeologicznym, poprzez odkryte zabytki i dzięki dokumentacji wytworzonej na ich temat. Artefakty są rozpatrywane w sieci wzajemnych powiązań ze źródłami wymienionymi wyżej, z którymi tworzą materialny zbiór śladów przeszłości wciąż analizowanej (Le Goff, 2007, s. 167). Wobec ilości konfrontowanych ze sobą zasobów nasuwa się pytanie, na ile miejsca pamięci są w istocie muzeami, a na ile archiwami (w tym archiwami codziennej materialności)?

Wiek XX to okres, w którym masowa produkcja stała się powszechna. Przedmioty zostają pozbawione indywidualizmu, są powtarzalne, spada ich wartość – stają się ogólnodostępne. Zjawisko to znajduje odzwierciedlenie w wynikach badań archeologicznych. Ilość materiału masowego jest olbrzymia, a jego wzajemne podobieństwo przytłaczające. Przedmioty wyprodukowane fabrycznie, takie jak szkło (fragmenty), gwoździe ze zniszczonych baraków, części instalacji elektrycznych same w sobie są nieme. Znaczenia nabywają dopiero dzięki kontekstowi swojego odkrycia, z rzeczy zwykłych stają się rzeczami przynależnymi do obozu, świadkami jego historii.

Ilość materiałów związanych z historią Plaszowa już teraz jest ogromna. I już teraz, jeszcze przed otwarciem muzeum, powoduje szereg konsekwencji, które choć w części postaramy się nazwać i zdiagnozować. Jak pisaliśmy we wstępie, weryfikacja faktów historycznych, ich uprawomocnienie jest punktem wyjścia i warunkiem koniecznym istnienia muzeum-miejsca pamięci. Każde, nawet najmniej na pozór istotne źródło może mieć znaczenie. Stąd wynika konieczność dostępu do pełnego (w części zdigitalizowanego) zasobu dowodów istnienia obozu – archiwaliów i artefaktów. Instytucja, która gromadzi wszystko, oddala się jednak od dotychczasowo pojmowanej roli muzeum – miejsca, które selektywnie buduje własną kolekcję, mając na względzie zarówno wyraźnie wskazany profil zbiorów, jak i konsekwencje wynikłe z gromadzenia. Musi zwiększać powierzchnię magazynową, zapewnić odpowiednie warunki przechowywania, a także konserwację.

Czy więc dzisiaj nie jest właściwsze nazywanie muzeów-miejsc pamięci muzeami-archiwami lub po prostu archiwami? Taka diagnoza wynika nie tylko z obserwacji sposobu ich działania, ale ma również oparcie w metarefleksji. Jeśli bowiem jedną z podstaw ich istnienia jest pamięć, to powinna ona dążyć do maksymalnej obiektywizacji. Pamięć jest jednak selektywna. To nie my posiadamy wspomnienia, lecz wspomnienia posiadają nas. I nie jest możliwe zapanowanie nad ich ilością i rodzajem. Stąd wynika dążenie do zebrania wszystkich możliwych źródeł, a przez ich liczbę zbudowania obrazu przeszłości opowiedzianej w sposób bezstronny (a może wielostronny właśnie). Muzea-miejsca pamięci w swojej (na pozór) kompulsywnej

konieczności gromadzenia wszystkiego wychodzą naprzeciw swojej misji zachowania pamięci. Jedyną przeszkodą może być bariera finansowa. A główną szansą na to, aby dzięki zasobom uzyskać weryfikację historyczną, jest często archeologia. Jest to jednak nie tylko szansa, lecz także ogromne ryzyko (González Ruibal, 2008, s. 256).

Kategorie takie jak archiwum, muzeum, historia i pamięć są hybrydyczne i przenikają się wzajemnie. Podejmując zagadnienie pamięci, Jacques Derrida (1996) klasyfikuje rolę archiwów jako dynamiczną i protetyczną relację, gdzie przedmiot archiwizowany usytuowany jest między dążeniem do jego zachowania czy też źródłowego powtórzenia i potwierdzenia a koniecznością eliminacji z szerokiego obiegu, analogicznie do procesu muzealizacji. Archiwalia stają się przedmiotem wzbudzającym pamięć. Pierre Nora (2009, s. 7) uważa:

W całości [pamięć – dopisek autorów] opiera się na materialności śladów, bezpośrednio danych, widzialności obrazu. To, co powstało jako rodzaj pisarstwa, kończy jako wierne odtworzenie albo nagranie na taśmie. W im mniejszym stopniu pamięć jest przeżywana wewnątrz, tym bardziej jej istnienie zależy od zewnętrznych mediów i widocznych znaków – stąd bierze się dotykająca naszą epokę obsesja archiwum, która pragnie jednocześnie całkowitej konserwacji teraźniejszości i absolutnego ocalenia przeszłości.

Obcowanie z autentycznym świadkiem jest w tym wypadku kluczowym elementem organicznego doświadczenia czegoś, co ma wpływ na odbiorcę i buduje z nim relację. Relacja między nieobecną w przestrzeni historią a odbiorcą zostaje nawiązana przez obiekt w sposób zmysłowy (Szpociński, 2010), czyniąc przedmioty i konkretne miejsca realnymi. Fascynacja zabytkami archeologicznymi nie jest wyłącznie zainteresowaniem ich historycznością. Prace archeologiczne wiążą się niemal wyłącznie z badaniem pozostałości rzeczy, ich cienia. Ślady te są fragmentaryczne, właściwie zawsze niepełne. Posiadają specyficzną aurę tajemniczości i pozostawiają miejsce na interpretację, zarówno badacza-muzealnika, jak i odwiedzającego muzeum (Burstrom, 2013, s. 311, 313). Dzięki temu w środowisku muzeum powstaje intymna relacja między zwiedzającym a przedmiotem-świadkiem, która często stanowi kolejny poziom doświadczenia miejsc pamięci, odmienny od przytłoczenia ich historyczną skalą czy monumentalizmem wystaw martyrologicznych.

Różnica między tym, co rozumiemy jako muzealia i archiwalia ma więc często wyłącznie charakter umowny, jednak ma swoje konsekwencje. Według Mike'a Featherstone'a archiwum jest miejscem magazynowania obiektów, które tylko częściowo zostały sklasyfikowane. Ich status jest niesprecyzowany i sytuuje się między kulturowym odpadem a przedmiotem znaczącym, a ponadto jest ciągle przekształcany przez segregowanie, opracowanie i przemieszczanie źródeł, wobec których pozostawione jest miejsce na osobistą interpretację i odbiór (Nieszczerzewska, 2011, s. 161–162).

Funkcja muzeum wymusza niejako klarowny osąd wartości danego obiektu jako części dziedzictwa, które należy chronić, podczas gdy kształtowanie się archiwów jest procesem zdecydowanie bardziej zautomatyzowanym, wręcz mecha-



Ryc. 5. Pokaz zabytków z badań 2017 zrealizowany w ramach Dnia Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich w listopadzie 2017 roku (fot. Katarzyna Bednarczyk, Muzeum Krakowa)

Fig. 5. Exhibition of artifacts from 2017 research, carried out as part of the Krakow Open Museum Day in November 2017 (photo by Katarzyna Bednarczyk, Museum of Kraków)

nicznym, gdzie dane są głównie zbierane, a nie oceniane. Dopiero na późniejszym etapie zbiory poddawane są różnym ewaluacjom i ocenom. Najpewniej jest to pośredni powód decyzji Nory, by postrzegać pamięć analogicznie do archiwum, a nie muzeum.

Potraktowanie miejsc pamięci jako archiwów wiąże się również z ich rolą ekspozycyjną i edukacyjną. Wobec treści i zabytków prezentowanych na wystawie potrzebne jest pozostawienie miejsca na zrozumienie, dlaczego są istotne. Dotyczy to nie tylko zabytków archeologicznych, które podczas badań terenowych są zbierane masowo, ale również wszelkich możliwych śladów przeszłości. Decyzja, co jest warte ekspozycji, a co trafi do muzealnego magazynu jest trudnym wyborem. Lęk przed uchybieniem ważnej części historii jest jednym z elementów codzienności funkcjonowania muzealnika. Jednak nieuchronnie część zbiorów pozostaje w stanie zawieszenia, bowiem ze względu na swoją nikłą wartość poznawczą są skazane na wieczne pozostawienie w muzealnych magazynach. Taki stan rzeczy dotyczy przede wszystkim obiektów masowych, również tych odkrytych w trakcie badań archeologicznych, przeprowadzanych na terenach miejsca pamięci. Choć opisane zabytki nie są pokazywane odwiedzającym, to muzeum jest zobowiązane zapewnić im odpowiednie warunki przechowywania, konserwację i możliwość udostępniania w celach badawczych.

Cały ten proces przypomina zdecydowanie bardziej akt archiwizacji wszystkiego, co może być użyteczne niż budowania celowej kolekcji, której towarzyszą pewne z góry poczynione założenia.

Specyfika zabytków archeologicznych powoduje, że stanowią zbiór, którego informatywność jest określona w sposób całościowy. W przypadku zabytków ekspozycyjnych, są one często pozbawione kontekstualności, swoje dookreślenie zyskują dopiero przez analizę wspólnie z zabytkami masowymi i odniesieniem do ich wspólnego odkrycia. Połączenie tych informacji w środowisku ograniczonej przestrzeni wystawy muzealnej może wydawać się kłopotliwe, choć nie niemożliwe (Theune, 2018, s. 126). Przykładów takiej aktywności jest m.in. Muzeum Archeologiczne w Halle, a w przypadku miejsc pamięci i archeologii XX wieku – w Hartheim. Równorzędne traktowanie przedmiotów, które są poddane selekcji i są ekspozycyjne z tymi, które znajdują się w magazynach i archiwach wewnątrzmuzealnych, powoduje, że kolejnym istotnym czynnikiem jest również skala i liczba źródeł do poznania historii. Nawet jeśli nie są powszechnie dostępne, ich status jest tożsamy z rolą prezentowanych na wystawach artefaktów.

Dodatkowo pamiętać należy, że często zniszczone i niekompletne obiekty pełnią poruszającą odbiorców rolę świadków historii. Zmysłowe odczucie skali zniszczenia, które odcisnęło swe piętno na setkach czy tysiącach artefaktów, jest czynnikiem uświadamiającym, materialnym potwierdzeniem zasięgu historycznego procesu unicestwienia.

REDEFINICJA?

Kształtowanie się miejsc pamięci jest procesem złożonym. Warunkiem koniecznym jest imperatyw pamiętania, determinowany przez wzajemne związki historii i rodzącej się pamięci indywidualnej. Historyczny i emocjonalny status miejsca powoduje konieczność archiwizacji. Sam gest gromadzenia ma wówczas często charakter kompulsywny. Zbierane są wszelkie skrawki rzeczywistości, które mogą zostać uznane za części historii, na podstawie której budowana jest pamięć. Archiwizacji podlegają zatem fragmenty świadomie pozostawione, ale również te, które wbrew intencji ich twórców powinny zostać zniszczone bądź ukryte.

Jednym z narzędzi badawczych są badania archeologiczne. Przynoszą często ogromną liczbę źródeł, którymi są ruchome zabytki archeologiczne. Ich specyfika, powtarzalność i niekompletność sprawia, że miejsce ich gromadzenia będzie bliższe pojęciu materialnego archiwum niż klasycznego muzeum. Niniejszy artykuł jest przyczynkiem, próbą opisanego zjawiska. Jednak ważne jest uznanie, że procesy, które opisujemy nie tylko już zachodzą, ale są realnymi problemami dotykającymi miejsca pamięci.

Brak ustawowych regulacji podążających za stanem faktycznym powodować może (lub już powoduje) oczywiste komplikacje. Można wśród nich wskazać niewystarczające środki, którymi dysponuje instytucja zarówno na zatrudnienie pracow-

ników odpowiedzialnych za rosnące kolekcje-archiwa, jak i uzyskanie, a następnie utrzymanie odpowiednio dużej powierzchni magazynowej umożliwiającej ich odpowiednie przechowywanie, a w przypadku artefaktów – na ich konserwację i udostępnianie.

Opisane wyżej problemy dotyczą głównie zabytków znalezionych w trakcie badań archeologicznych. Ich specyfika, na którą składają się, już wcześniej wielokrotnie podkreślane, masowość, powtarzalność, powszechność, niska (w większości wypadków) wartość rynkowa, stanowi wyzwanie, z którym w pierwszej kolejności, w rozumieniu autorów niniejszego tekstu, należy zmierzyć się w formie ogólnej debaty i wypracowania sposobu postępowania z zabytkami.

W tym miejscu pojawia się kwestia moralnej odpowiedzialności opiekuna tej przestrzeni, do której kluczem jest słowo „wybór” bądź „selekcja”. Wszystkie te przedmioty związane są z miejscem, gdzie zadawano śmierć. Są więc rodzajem świadectwa. Jednak ich wielość często zabiera im głos i przeradza się w szum informacyjny. Poddane niewłaściwej opiece nie służą edukacji, nie pełnią roli ekspozycyjnej, która jest również jedną z podstawowych misji muzeum (tu podkreślamy, że istnieją odstępstwa od tej reguły, których przykładem są gabloty z włosami ofiar KL Auschwitz. Jest to jednak wypadek szczególny, w którym znak równości między śmiercią a pozostałością fizyczną ofiar jest wręcz podkreślany przez ich masowość). Niemniej większość przypadków jest bardziej banalna, zwyczajna – i właśnie masowa. Z drugiej strony są świadectwem przerwane istnienia, któremu należy się szacunek. Wyrażony, jeśli nie przez udostępnienie osobom odwiedzającym to miejsce pamięci, to przez odpowiednie regulacje formalne i podążające za nimi środki finansowe.

Każdy z przedmiotów stanowiących kolekcję muzeum-miejsca pamięci jest rodzajem dowodu. Świadectwem zdarzeń, możliwym do właściwego odczytania tylko w kontekście pozostałych zasobów. Weryfikacja pamięci – wspomnień, relacji – jest jednym z podstawowych celów istnienia upamiętnień miejsc ludobójstwa. W przypadku tak delikatnym niezwykle istotne jest, aby również proces instytucjonalny przebiegał w duchu etyki.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman, Z.
1990 Prawodawcy i tłumacze. *Studia Filozoficzne*, 4, 3–32.
- Bednarek, M., Kariski, K., Śmietana, M.
2017 *Miejsce Pamięci KL Płaszów. Raport za okres 2016–2017*. Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa.
- Burström, M.
2013 Fragments as something more: Archaeological experience and reflection. W: Alfredo González-Ruibal (red.), *Reclaiming Archaeology: Beyond the Tropes of Modernity* (s. 311–322). Oxon: Routledge.

- González Ruibal, A.
2008 Time to destroy. An archaeology of supermodernity. *Current Anthropology*, 49(2), 247–279.
- Derrida, J.
1996 *Archive fever: A Freudian Impression*. Chicago: Chicago University Press.
- Halbwachs, M.
1969 *Spoleczne ramy pamięci*. Przekł. M. Król. Warszawa: PWN.
- Karski, K., Różycki, S., Schwarz, A.
2017 Memories of Recent Past. Objectives and Results of Non-invasive Archaeological Research Project at KL Płaszow Memorial Site. *Analecta Archaeologica Ressoviensis*, 12, 221–246.
- Kotarba, R.
2009 *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942–1945*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Le Goff, J.
2007 *Historia i pamięć*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Minta-Tworzowska, D.
2015 O „użyteczności” rozważań nad miejscami i krajobrazami pamięci w archeologii. W: B. Gediga, A. Grossman, W. Piotrowski (red.), *Miejsca pamięci. Pradzieje, średniowiecze i współczesność* (s. 13–31). Biskupin – Wrocław: Muzeum Archeologiczne w Biskupinie, Komisja Archeologiczna Wrocławskiego Oddziału PAN.
- Nieszczerzewska, M.
2011 Archiwum opuszczonych miejsc. *Kultura współczesna*, 4(70), 160–170.
- Nora, P.
2009 Między pamięcią i historią. Les lieux de Mémoire. W: M. Ziółkowska, A. Leśniak (red.), *Tytuł roboczy: archiwum N° 2* (s. 4–12). Łódź: Muzeum Sztuki.
- Orwid, M.
2009 *Trauma*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Szpociński, A.
2010 Autentyczność przeszłości jako problem kultury współczesnej. W: A. Szpociński (red.), *Wobec przeszłości. Pamięć i przeszłość jako elementy kultury współczesnej* (s. 292–302), Warszawa: Instytut Adama Mickiewicza.
- Pollack, M.
2014 *Skażone krajobrazy*. Sękowa: Wydawnictwo Czarne.
- Pomian, K.
2006 *Historia. Nauka wobec pamięci*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Tokarska-Bakir, J.
2004 *Rzeczy mgliste*. Sejny: Pogranicze.
- Theune, C.
2018 *A shadow of war. Archaeological approaches to uncovering the darker side of conflict from 20th century*. Leiden: Slidestone Press.
- Zalewska, A. I.
2015 Archeologia czasów współczesnych. Tu i teraz. W: A. I. Zalewska, *Archeologia współczesności* (s. 21–39). Warszawa: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich.
- Żuk, L.
2015 Rzeczywistość pamięci (*milieu de mémoire*) społeczności pradziejowych. W: B. Gediga, A. Grossman, W. Piotrowski (red.), *Miejsca pamięci. Pradzieje, średniowiecze i współczesność* (s. 79–109). Biskupin – Wrocław: Muzeum Archeologiczne w Biskupinie, Komisja Archeologiczna Wrocławskiego Oddziału PAN.

MUSEUM-THE ARCHIVE OF MEMORY. SOME REMARKS ON THE ROLE OF ARCHAEOLOGY IN THE MUSEUMS MEMORIAL-SITES ON THE EXAMPLE OF KL

Summary

The way of embedding, collecting, and sharing of archaeological knowledge is one of the most popular subjects of reflection of the past. It concerns the availability of the sources and methods of building relations between them and a widely understood social receiver in the museum's environment.

In such case, we try to understand the term public archaeology as determination of relations between the receivers of archaeological research of the second level and objects, and as a way of presenting effects of research and archaeological sites (comp. Zalewska, 2016, p. 31–32).

The problematics of the archaeology of recent times is also connected to the issues of materiality, memory, heritage, which determine the research area in which we work. Archaeological research is a discovery of material pieces of evidence and building narrations about the past by the archaeologist himself. They do not concern only the processes of historical reconstruction and their physical pieces of evidence, and also relations between them and contemporary times.

In the presented article, we want to focus on the multi-faceted perception of the role of archaeological works, and the method of collecting and sharing information gained during the research. Our case study will be the area of former labor and concentration camp Plaszow in Krakow. The area of the former camp is the focal point to the reflection on the archaeology of the contemporary past. It is a basis to draw some remarks in the debate about the connections between archaeology and memory and the possibility of its creative usage in the work of museologists.

THE AREA OF FORMER CAMP TODAY

Not even four kilometers from the Krakow's Old Market is the 40-hectares green area. The landscape is actively diversified, ridged irregularly and rocky, two hills go down to the road running in the center of it. Among the abundant greenery made of grass, bushes, and trees, there also live wild animals (fixes and does).

The green area has a different past. And, though it may be only an episode in the long continuity of its existence – it is a famous episode. It is here, not more than four kilometers from the Krakow's city center between 1942–1945, a German Nazi work and concentration camp Plaszow functioned. The post-camp area is an example of the contaminated landscape in a correct understanding of the term (Pollack 2014). Blurred and obliterated past of the place cases various tensions between its role in the past and way of using it today.

In 2016 the Ministry of Culture and National Heritage, together with the Krakow Municipality, founded research, which would lead to establishing the site of memory: KL Plaszow. The Museum of Krakow was an entity responsible for conducting the works. The museum prepared a scenario of future commemoration place based on the archival materials and results of archaeological works on the post-camp area (Bednarek et al., 2017).

None of the camps is created in a limbo (historical, geographical, or social), and the limbo is not created after its disposal. The processes which occur in the post-camp area after 1945 are especially important to determine the role of the future museum. The size of the presentation of historical facts connected to the camp's functioning, or the place for the dynamics of the area, environment which for many years (in most of the examples) shaped the physicality and peoples' attitudes to that place, is still debated. The key to understanding that situation is memory and trauma (Orwid, 2009, s. 8).

Verification of facts connected to the history of the camp is in a cross authentication by sources. Thus, the need for access and the gathering of the whole archival material linked to that place. The most significant sources, the larger chance to confirm or reject the situation which some arise doubt connected to its happening. Hence, another feature of places of memory is a result of it. These areas are no longer museum in contemporary understanding, but they are archives. They collect not only the written sources (camp acts, prisoners stories, court documents, memoirs, publications), but also photographs, films, and audio recordings – and finally artifacts – given by the victims or their families, and gathered during excavations.

HISTORY

In October 1942, in the area of Pogórze and Wola Duchacka, Germans established the work camp for Jewish people (Zwangsarbeitslager Plaszow des SS- und Polizeiführers im Distrikt Krakau – ZAL). In July 1943, the adjoined a new entity to it: the educational work camp for the Poles (Arbeiterziehungslager – AEL). In January 1944, the camp changed its status to a concentration camp – Konzentrationslager Plaszow bei Krakau (Kotarba, 2009, s. 23, 36–39). It lasted till 14 of January 1945. The camp was also a place of execution of the victims of Krakow's Gestapo. The total number of people murdered in the camp and its area is estimated at eight thousand.

At first, the camp's area had several hectares. In the end, it was 80 ha. In total, about 30 thousands of prisoners were places in Plaszow. The camp's victims were Jews (from Krakow, Poland, transported from local gets, Slovak), Poles, and Roms. From the half of 1944, Germans sent the prisoners in the evacuation transports to the camps that laid further from the front line: KL Gross-Rosen, KL Auschwitz, KL Mauthausen, KL Ravensbrück, KL Buchenwald (Kotarba, 2009, s. 173–174).

After the war, the camp's area was taken by the Red Army, which devastated the remains of camp's infrastructure. After 1946, the area decreased due to the development of the Krakow city. The estate building and shops raised, and the owners that regained their houses came back. After 2002, 37 ha were under the protection of the Historic Preservation Officer of Małopolskie Province. The memory of the war past of the place preserved in the form of seven monuments that stood – their founders were private people and institutions. The buildings of KL Plaszow, the area's shape (leveling of the ground to build the barracks), and the Gray House (the only "witness" that preserved) are the pieces of evidence of the camp's past. They are visible mostly during the spring because the greenery is the least abundant then. However, these areas gain their meaning when texts from different sources surround them.

ARCHAEOLOGY

From the beginning of 2016, the KL Plaszow area was under archaeological research. The first part of the works focused on the analysis of the archives and documenting the current state – preparing the numeric model of the surface, making a series of aerial photos, and using different geophysical research methods (Karski et al., 2017). Around half (19.53 ha) of the preserved area was researched using the magnetic prospection. The ground-penetrating radar, electromagnetic method, and electrical resistivity imaging were used on a smaller scale. The prospection was made on the places of future excavation areas and fragments of Jewish cemeteries – sites where the non-invasive methods are not possible due to the ethical issues. During the spring, we conducted surface research, which was taken on the whole post-camp area.

The excavation research was conducted in 2017–2018. The most complicated ones were made in the area of the men's barrack no. 24. The works continued at other areas such as toilets, laundry rooms, lavatory, bakery, and food warehouses – at the domestic sector, in the place of possible water

reservoir for firefighters, at the so-called beat – the part of hospital near the barracks 17 and 20, and at the industrial area: barracks of ironworks and plumbers (no. 84), paper mill (no. 90) and printing house (no. 91). In 2018 the excavations were continued at the area of the barrack no. 24 and camp's bakery, and food warehouse.

During the research, we discovered the elements of architecture and camp infrastructure – the foundations of barracks' walls, sideways, canalization. Together we collected 6600 artifacts, and in 2018 this number doubled. The report and classification of such an amount of material is a complicated task. Among the mass material from 2017, we found mostly nails (26.90%), shells (11.12%) and bullets (17.25%), fragments of glass (6.85%) and unidentified objects (5.64%). The group of distinguished artifacts was only 6.90%.

The distinguished artifacts were divided into the groups of objects which additional features allow for a more detailed description (such as signs of producers or manufacturers), personal objects (e.g., fragments of combs, toiletries) or which linked to the chosen aspects of the camp's life (pharmacy glass, tools, keys, padlocks) or fragments of matzevah.

SOURCES IN ARCHIVES

Camp documents did not survive, and they were destroyed by retreating Germans. Their little fragments are kept in the Russian archives. The most significant source of knowledge is the stories told by the survived prisoners in front of the Jewish Historical Commission from 1945. The rest of the archival materials are court documents of the camp's staff and commander Amon Göth, about 200 photographs, aerial photos of the landscape, plans drawn in the camp's architecture office (*Bauleitung*), memoirs of prisoners collected in the archives or printed in form of book, lists of evacuation transports departing from and to Plaszow, recordings (audio and video) of prisoners' stories.

The amount of materials connected to the history of Plaszow is enormous. It is now, even before the opening of the museum, it causes several consequences, which we will try to diagnose and name at least in part. As we have written in the introduction – the verification of historical facts, their authorization, are the starting point and necessary condition of the museum's existence – the place of memory.

Each, even the least important source, may be valuable. Thus, the necessity of having access to the whole (partially digitalized) collection of pieces of evidence of the camp's existence – archives and artifacts. The institution that collects everything recedes from the current understanding of the role of the museum. A place that selectively builds its collection, taking into account the exact profile of sources and the consequences connected to its gathering – which is the necessity of enlarging the magazine space, ensuring proper conditions of storing materials, and their conservation.

Museums – places of memory in their (as it seems) urgent necessity of gathering of everything – face up the mission of saving the memory. The only barrier might be the financial one. And the only chance to have the historical verification thanks to the sources is archaeology. But it is not only a chance but also a considerable risk (González Ruibal, 2008, 256).

Categories such as archives, museums, history, and memory are hybrid and transfer each other. Discussing the problem of memory, Jacques Derrida (1996) classified the role of archive as dynamic and prosthetic relation where an archival object situates between the urge to preserve it, or source repetition and confirmation, and a necessity of its elimination from the wider public – which is analogous to the process of musealisation. The archive is a subject that brings memory.

Being with the authentic witness is, in that case, a key element of organic experience with an object that has an impact on the receiver and builds relations with him. The object bonds the relationship between the absent history in the space and a receiver in a sensual way (Szpociński, 2010); it makes the objects and specific places real.

The fascination of archaeological artifacts is not only interest in the historicity. The archaeological works connect mostly to the research of the remains of objects, their shadows. These remains are in fragments, almost always incomplete. They have their special aura of mystery and leave a place for interpretation – for the researcher, museologist, and the museums' visitor (Burström, 2013, p. 311, 313). Thanks to that, the museological environment develops an intimate relation between the visitor and an object – witness which often is the further step of experiencing the places of memory, different than being overwhelmed by the historical scale or monumentalism of martyrological exhibitions.

The difference between what we understand as a museum or archive is often conventional, but it has its consequences. According to Mike Featherstone, an archive is a place where partially classified objects are stored. Their status is not precise and situates itself between cultural waste and valued object. More, it is constantly transformed through segregation, reporting, and transportation of sources, which might be interpreted in a personal way (Nieszczerzewska, 2011, p. 161–162).

Treating places of memory as archives is also connected to their exhibition and educational role. Texts and artifacts presented on display should leave the site to understand their validity. It links not only to archaeological artifacts, which during the fieldwork are gathered on a mass scale but all possible traces of the past. The decision of what is worth to exhibit, and what will be a part of the museum's storage is a hard choice. The anxiety of not showing an essential part of history is one of the elements of the everyday work of the museum.

However, inevitably part of the connection is in a state of suspension, and due to its small importance when it comes to widening the knowledge of the past, they are destined to be in the museum storage forever. This is connected mostly to the mass material, and those gathered during archaeological works conducted in a place of memory. However, since the artifacts are not shown on display to the visitors, it is a museum that has to prepare proper conditions of storage, conservation, and a possibility to share it for other researchers. The whole process reminds the act of archiving everything that might be useful, not building the entire collection with the beforehand prepared assumptions.

The specificity of the archaeological artifacts causes that they are whole only with their documentation, which was created about them. Also, part of it as the distinguished artifact is additionally determined by the mass material and context of its discovery. Connecting this information in the environment of the organic space of the museum's exhibition may be problematic but not impossible (Theune, 2018, s. 126). There are few examples of such activity – such as Archaeological Museum in Halle, and in the context of places of memory and archaeology of the 20th century – in Hartheim. Treating the objects which are selected and exhibited in the same way and those which are stored in the museums' warehouses and archives, causes that another essential facet is their scale and amount of historical sources. Even if they are not widely accessible, their status is identified with the artifacts presented on display.

Additionally, we should remember that partially destroyed, and incomplete objects have the evolving role of being the witnesses of history. The sensual feeling of the scale of damage, which has its impact on hundreds or thousands of artifacts, is the eyeopening aspect, the material confirmation of the scale's historical process of obliterating.

REDEFINITION?

Creating places of memory is a complex process. The necessary condition is the memory imperative, determined by the mutual connections of history and establishing individual consciousness. The historical and emotional status of the place causes the necessity of archiving. The gesture of collecting is often compulsive. The parts of reality are gathered. They might be considered as part

of history on the basis of which the memory is created. Therefore, parts of archives are the fragments that are led intentionally, and these which despite the intention of their creator, should be destroyed or hidden.

The archaeological research is one of the survey methods, which side effect is gathering a huge amount of sources, which are archeological objects. The role of these objects, due to its specificity, repetitiveness, and incompleteness, will be closer to the definition of a material archive than a classical museum.

The above-mentioned problems are linked to the artifacts gathered during the archaeological works. Their specificity which consists of, as mentioned earlier: mass, repeatability, prevalence, low (in most cases) price on markets – is a challenge which should be faced as first (according to the authors of the text) in the form of debate or developing the procedures for artifacts.

Each of the objects which are part of the museum collection – the place of memory, is a kind of evidence. The evidence of happenings can be appropriately read only in the context of the rest of the material. Verification of memory – memories, and stories – is one of the primary goals of the existence of memorizing places of Shoah. In such a delicate case, it is significant for the institutional process to the ethical as well.